VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 84)**

z dnia 27 sierpnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 84)

27 sierpnia 2014 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Budnika (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 Regulaminu Sejmu RP projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2015.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu, **Jan Węgrzyn** zastępca szefa Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Witam serdecznie państwa. W imieniu i z upoważnienia pana przewodniczącego Mroczka poprowadzę dzisiejsze posiedzenie. Pan przewodniczący w trybie pilnym został wezwany poza Sejm w równie ważnych sprawach poselskich.

Otwieram posiedzenie. Witam państwa posłów. Witam pana ministra Czaplę. Witam pana ministra Węgrzyna i państwa dyrektorów.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny został państwu rozesłany z materiałami na dzisiejsze posiedzenie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy zatem do realizacji jedynego punktu dzisiejszego posiedzenia, czyli zaopiniowania dla Marszałka Sejmu w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 Regulaminu Sejmu RP projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2015 r.

Państwo posłowie otrzymali ten projekt drogą elektroniczną oraz na urządzenia mobilne iPad.

Bardzo proszę pana ministra Czaplę o zabranie głosu. Jeżeli uzna pan, że jakąś część budżetu ma omówić któryś z panów dyrektorów, czy pan minister, to może pan dysponować swoim głosem.

Bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głosu.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na dzisiejszym posiedzeniu chciałbym przedstawić projekt budżetu części 02 na rok 2015, który obejmuje dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem Sejmu, jego organów oraz Kancelarii Sejmu.

Projekt został sporządzony stosownie do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2015.

Prognozę dochodów i projekt planu wydatków budżetowych opracowano na podstawie zgłoszeń komórek organizacyjnych, które stanowiły podstawę do określenia zakresu zadań rzeczowych. Wydatki oszacowano z uwzględnieniem zasad przyjętych dla jednostek rządowych.

Projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2015 zakłada dochody na poziomie 1361 tys. zł, wydatki natomiast w wysokości 458.820 tys. zł.

Chciałbym podkreślić, że wzrost wydatków w części 02 o 51.061 tys. zł, tj. o 12,5% w porównaniu do ustawy budżetowej na rok 2014, spowodowany jest wyłącznie koniecznością realizacji w 2015 r. dwóch istotnych finansowo zadań, a mianowicie zmiany kadencji Sejmu, na którą zabezpieczono kwotę 32.240 tys. zł, budowy budynku biurowego przy

ulicy Maszyńskiego oraz podziemnego łącznika z budynkiem C-D, na które to zadania zaplanowano 16.567 tys. zł, a także projekty i wykonanie III piętra tego wznoszonego budynku – 4000 tys. zł, z przeznaczeniem w przyszłości na siedzibę Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Bez tych dwóch tytułów – to też jeszcze raz zasługuje na moje podkreślenie – projekt budżetu ulega niewielkiemu zmniejszeniu, a mianowicie do sumy 406.013 tys. zł, wobec 407.759 tys. zł według ustawy budżetowej na bieżący rok, to jest 99,6%, o minus 0,4% niż przewidywana ustawa budżetowa na rok 2014. Te dwa tytuły są, oczywiście, temporalne i jednorazowe z tego punktu widzenia.

Przed omówieniem dochodów chciałbym może starannie omówić zakres wydatków przeznaczonych na zmianę kadencji w związku z dosyć istotnym szumem informacyjnym, który obserwowałem przede wszystkim na portalach internetowych, ale także i w gazetach wydawanych w formie materialnej, papierowej.

Jak powiedziałem, wzrost wydatków bieżących na ten cel, to jest 32.000 tys. zł. To są wydatki na zakończenie VII kadencji i rozpoczęcie VIII kadencji Sejmu. Istotna informacja jest taka, że przy kalkulacji wydatków na zmianę kadencji przyjęto założenie, że w VIII kadencji Sejmu będzie 300 nowo wybranych posłów. Pytanie skąd ta liczba? Patrząc realnie na liczbę zmienianych posłów w poprzednich kadencjach, możemy powiedzieć, że w kadencji V i VI było to odpowiednio 170 i 157 nowych posłów, ale w kadencji III i IV – czyli też, że tak powiem, horyzontalnie może to czasowo ogarniać – ta wymagana zmiana dotyczyła odpowiednio 277 nowych posłów i 290 nowych posłów. A więc założenie, że powinnością Kancelarii będzie obsłużenie 300 nowo wybranych posłów i pożegnanie 300 posłów VII kadencji nie jest bezzasadne. Przy czym, oczywiście, konkluzywnie decyduje suweren w przyszłorocznych wyborach. To jest jasne.

Uważam, że mimo wszystko ta suma jest założona z pewnym bezpiecznym marginesem, ale zawsze jest to iloczyn liczby nowych posłów przez powinności, które wynikają z tytułów ustawowych: odprawy dla byłego posła, dla jego pracowników, przyjęcie nowego posła, ich obsługa. Jeżeli będzie zmiana na poziomie 100 posłów, to oczywiście, ta liczba 32 mln zł odpowiednio znacznie się zmniejszy.

Rozkładając tę sumę 32.000 tys. zł na bardziej dokładne informacje, przewidywana jest – cały czas przy założeniu 300 nowych posłów: suma 9545 tys. zł na odprawy parlamentarne, w konsekwencji na odprawy dla pracowników tych potencjalnie 300 biur poselskich 1875 tys. zł, odprawy dla pracowników biur klubów i kół poselskich 589 tys. zł, wypłata w październiku 2015 r. uposażeń nowo wybranym posłom VIII kadencji, przy jednoczesnym wypłaceniu uposażenia posłom VII kadencji cały czas przy założeniu 300 zmian – 3295 tys. zł. Mniejsze są odprawy dla doradców marszałka Sejmu, składki na ubezpieczenia społeczne i fundusz płac – to jest suma 2,5 mln zł. Zakup materiałów, wyposażenia i usług w tym również – co też podkreślam, ukazały się informacje – zakup tabletów dla posłów nowej kadencji, ale przy założeniu, że każdy poseł – również nowo wybrany – będzie miał prawo do pozyskania nowego sprzętu. To też jest 1500 tys. zł. Inne tytuły to są: najem lokali biur poselskich, po zakończeniu VII kadencji, związane z jej zamknięciem, podróże służbowe krajowe posłów, pracowników Kancelarii Sejmu, dodatkowe wynagrodzenia roczne za 2015 r. dla pracowników biur i klubów poselskich VII kadencji Sejmu, które przysługują im po jej zakończeniu.

Kończąc tę dygresję, tę informację, ale ważną z mojego punktu widzenia, patrząc na pewne zamieszanie informacyjne, chciałbym wrócić do początku swego referatu i omówić dochody.

Przyszłoroczne dochody oszacowano o 85 tys. zł większe niż w ustawie budżetowej na rok 2014. Zwiększenie dochodów wynika głównie z prognozy wzrostu o ponad 80 tys. zł dochodów uzyskiwania z dzierżawy pomieszczeń na punkty usługowe działające na terenie Kancelarii Sejmu.

Najważniejsze źródła dochodów na rok 2015 to dochody z najmu dzierżawy składników majątkowych – 297 tys. zł, wpływy z usług – 197 tys. zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów – 195 tys. zł, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych – 62 tys. zł, wpływy z różnych dochodów – 610 tys. zł.

Odnosząc się do wydatków, maksymalnie skondensowana informacja przedstawia się następująco: świadczenia na rzecz osób fizycznych – 87.257 tys. zł, wydatki bieżące – 326.459 tys. zł, wydatki majątkowe – 45.104 tys. zł.

Świadczenia na rzecz osób fizycznych planowane zgodnie z przepisami i wynikami rosną w porównaniu do roku 2014 o kwotę 1800 tys. zł, która głównie tj. 1592 tys. zł przeznaczona jest na dodatkowe wynagrodzenia roczne za 2015 r. dla pracowników biur i posłów VII kadencji, które przysługują po zakończeniu kadencji.

Chciałbym wspomnieć również, że w grupie wydatków bieżących założono 1,5% wzrost wydatków na wynagrodzenia osobowe pracowników. Nie oznacza to planowanych podwyżek. Wynagrodzenia dla osób objętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń, a więc pośrednio dla państwa posłów, wynagrodzenia osobowe pracowników oraz wydatki relacjonowane do wynagrodzeń, przyjęte na poziomie ustawy budżetowej na rok 2014. Natomiast założono wzrost wydatków na wynagrodzenia w łącznej kwocie 2138 tys. zł, z przeznaczeniem na: uposażenia poselskie, przy założeniu, że w VIII kadencji Sejmu uposażenie będzie pobierać 430 posłów – obecnie pobiera to uposażenie 419 posłów. W związku z tym planujemy wzrost o 1282 tys. zł. Oczywiście będzie on realizowany w zależności od decyzji suwerena. Proponujemy również – co jest istotne z mojego punktu widzenia, jako kierownika instytucji – i prosimy o pozytywną opinię, wzrost 10 etatów z uwagi na konieczność zwiększenia zatrudnienia w Straży Marszałkowskiej, kosztem rocznym 856 tys. zł. Skąd się bierze ta prośba?

W ostatnim czasie przejęliśmy nowe zadania związane z ochroną budynków Sejmu. Tworzą się też nowe zadania. Przede wszystkim jest nowy posterunek przy ul. Frascati 2, w związku z zaprzestaniem ochrony tego budynku przez Biuro Ochrony Rządu. To jest budynek, który mieści w sobie biura trzech Kancelarii: Prezydenta RP, Senatu i oczywiście – Sejmu. Natomiast mamy dyspozycję ustawową: potrzebę ochrony budynków sejmowych.

Po drugie, jest konieczność założenia posterunku przy ulicy Ludnej 4. Jest tam budynek, który minister skarbu państwa decyzją przekazał Kancelarii Sejmu w trwały zarząd. Przewidujemy też stały posterunek przy przebudowanej obecnie wersji budynku przy ul. Maszyńskiego, który – jak będzie tak sprawnie szła budowa, jak do tej pory – zapewne w przyszłym roku będziemy mogli zasiedlać.

Chciałbym na marginesie powiedzieć – jest to wyliczenie kadr naszego biura prawnego – że jeden 24 godzinny posterunek generuje potrzebę 4,5 etatu Straży Marszałkowskiej. Taka jest wymowa godzin przeliczana na liczbę godzin etatowych. W związku z tym, że mamy te co najmniej trzy nowe zadania, ale pewnie jest ich więcej – komendant Straży służy dodatkowymi informacjami – prosimy o zgodę na zwiększenie liczby etatów Straży Marszałkowskiej tylko o 10.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to rosną one głównie z uwagi na budowę budynku biurowego przy ulicy Maszyńskiego. Kwota relacjonowana na wstępie to jest około 20.000 tys. zł. Rozpoczęta w roku bieżącym i zgodnie z zawartą umową powinna być zakończona najpóźniej do 15 listopada 2015 r.

Natomiast wśród innych wydatków zadań inwestycyjnych, które zaplanowano do realizacji w 2015 r. należy wymienić przede wszystkim: rozbudowę systemu zabezpieczenia i monitoringu – to jest wydatek 2900 tys. zł, przebudowę lokalnych instalacji klimatyzacyjnych – 2750 tys. zł, kontynuację budowy zapasowego centrum przetwarzania danych – 1800 tys. zł, przebudowę recepcji i stanowisk Straży Marszałkowskiej w budynku F – 990 tys. zł oraz dokumentację na przebudowę i rozbudowę budynku oraz prace budowlane przy ulicy Ludnej 4a – 1650 tys. zł.

W budżecie ujęto również inne wydatki inwestycyjne związane z rozwojem informatyzacji oraz na zakup sprzętu technicznego.

Szczegółowa specyfikacja wydatków została zawarta w przedłożeniu do Wysokiej Komisji, w opracowaniu Kancelaria Sejmu: wstępny projekt budżetu na rok 2015.

Chciałem podziękować za uwagę i poprosić o pozytywną opinię, przedstawionego przeze mnie, przedłożonego projektu wstępnego budżetu Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo, panu ministrowi Czapli.

Chcę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że nie jesteśmy na etapie opiniowania projektu budżetu państwa, bo składnikiem budżetu państwa stanie się dopiero budżet Kancelarii Sejmu wtedy, kiedy minister to uczyni i kiedy rząd przyjmie ten budżet na rok 2015. Wtedy on trafi do nas i jeszcze raz będziemy go analizowali, być może bez zmian, a być może z jakąś zmianą. Na to chciałbym uczulić. To jest tylko opiniowanie, jak już powiedziałem, w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 Regulaminu Sejmu projektu budżetu dla pani marszałek. Pani marszałek po uzyskaniu opinii Komisji prześle ten projekt do Ministra Finansów. Wspomniałem o tym tytułem wyjaśnienia i przypomnienia.

Teraz otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos? Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, pan minister szczegółowo i przekonywująco uzasadnił taki kształt budżetu jaki proponuje. Myślę, że Komisja na tym etapie pozytywnie zaopiniuje go pani marszałek.

Natomiast moment rozmawiania o budżecie to też jest okazja do pytania o inne rzeczy, te które chociażby się toczą, związane z inwestycjami. Na pierwszy rzut oka, z obserwacji z boku, wygląda, że te inwestycje przebiegają bardzo sprawnie, są dobrze zorganizowane, więc pozwolę sobie zapytać, czy również panowie, obserwując to na co dzień, tak samo to oceniają? Czy te wszystkie terminy, które zakładacie, także koszty, które są założone, są niezagrożone i z jakimi dalszymi etapami kończenia tej inwestycji możemy się spodziewać?

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Proszę bardzo; może będziemy po zadaniu pytania wysłuchiwali odpowiedzi, a więc: pytanie – odpowiedź, itd.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Poproszę pana ministra Węgrzyna o odpowiedź, który na bieżąco monitoruje postępy inwestycji.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, nie ma takiej budowy, która by nie nastręczała pewnych kłopotów.

Po pierwsze, tak jak państwu obiecywałem, że na pierwsze posiedzenie powakacyjne wejście główne będzie otwarte, tak się stało. Mamy więc tutaj około miesiąca przyspieszenia, jeśli chodzi o prace budowlane. W innej części nie jest tak fantastycznie, ale póki co te terminy, o których mówiliśmy, czyli 15 listopada 2015 r., nie są zagrożone.

Biorąc pod uwagę, że pracujemy na budynku żyjącym, staramy się – co nam się nie do końca udaje, ale takie też było założenie, żeby państwu nie utrudniać za bardzo życia, jeśli chodzi o komunikowanie się pomiędzy budynkami – żeby prace szły naprawdę sprawnie.

A więc wydaje się, że powinny być te terminy dochowane. Nie natknęliśmy się na jakiekolwiek problemy w ziemi, czyli nie było żadnych, niespodziewanych instalacji, niewybuchów. Jak państwo doskonale znają z historii…

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Czy średniowiecznej osady…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Tak, średniowiecznej osady; chociaż po drugiej stronie podobno się pojawiła jakaś osada i miasto wstrzymało prace firmie, która miała na rzecz miasta wykonywać prace wodociągowe. Miasto zażądało prac archeologicznych na tej działce vis a vis, koło pomnika.

Ale, jak państwo doskonale wiecie, był to też teren intensywnych walk we wrześniu 39 roku, a potem w 44 roku. Baliśmy się więc, czy nie ma tutaj na przykład jakichś zbiorowych grobów. Póki co takich niespodzianek nie było i nie będzie. W tej chwili prace prowadzone są, jeśli chodzi o przejście podziemne.

Wydaje mi się, że na przełomie listopada i grudnia będziecie państwo mogli wejść do Sejmu już nowym przejściem podziemnym. Póki co jest taki łącznik napowietrzny, pomiędzy wyjściem z budynku Nowego Domu Poselskiego, a budynkiem G. On dzisiaj został oddany do użytku. Tak, jak pan minister poinformował państwa w dzisiejszym piśmie, będzie on czynny w czasie posiedzeń Sejmu od rana do zakończenia posiedzenia Sejmu, a w pozostałe dni od godziny 7-ej do godziny 19-tej. To jest wejście tylko dla państwa parlamentarzystów.

Pozostałe remonty, które rozpoczęliśmy, zostały zakończone, za wyjątkiem remontu wejścia głównego do Nowego Domu Poselskiego. To jest pierwszy etap. Drugi etap będzie w przyszłym roku, w okresie przerwy wakacyjnej, żeby nikomu nie utrudniać życia, jak też wykonanie nowych pokoi dla osób niepełnosprawnych w Nowym Domu Poselskim. Pozostałe inwestycje zostały zrealizowane.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pani poseł Witek, bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, zdaję sobie sprawę, że ten budżet jest bardzo wstępny i w samym projekcie mogą się znaleźć trochę inne liczby. Chciałam zapytać o taką rzecz, bo to jest praktycznie budżet zachowawczy. On jest trochę inny ze względu na to, że to jest rok wyborczy i wiadomo, że muszą być zaplanowane pieniądze na odprawy. To jest zmiana kadencji. Jedni odchodzą, drudzy przychodzą.

Proszę powiedzieć, jaka jest szansa, żeby zwiększyć środki na prowadzenie biur poselskich? Powiem dlaczego. Gdyby każdy z nas miał tylko jedno biuro poselskie… Różnie to w różnych państwach Europy wygląda. W niektórych państwach posłowie w ogóle nie mają obowiązku funkcjonowania w biurach. Funkcjonują w biurach partyjnych, tej partii, z której startują. Ale w naszej tradycji jest tak, że obywatele oczekują, że ten poseł będzie najbliżej nich. I my mamy zazwyczaj trzy, czasami cztery biura, ale one nie powinny być martwe. To znaczy nie powinniśmy płacić tylko za wynajem tych biur, tylko tam powinien być zatrudniony pracownik. Ja sama – i myślę, że wielu z nas, korzysta z urzędów pracy; korzystamy z osób, które bierzemy na staże, ale to jest na krótko i nie zdaje to egzaminu. Żeby biuro sprawnie funkcjonowało w terenie, nie tylko w tym biurze podstawowym, to tam powinien być ktoś, kto do tej pracy jest przygotowany i będzie umiał merytorycznie udzielać odpowiedzi, czy rozstrzygać kwestie, z którymi obywatele będą przychodzili.

Proszę powiedzieć, czy są szanse, czy są takie środki, w tych zaplanowanych tutaj, w tym wstępnym budżecie… bo jak pan minister powiedział, może być tak, że okaże się, iż nie 430 posłów będzie posłami zawodowymi, tylko załóżmy 400, a więc dla 30 zostaną środki. Powiedzmy, że na przykład przyjdzie mniej nowych, więc mniej będzie trzeba zakupić tabletów.

Czy państwo przewidujecie, że z któregoś paragrafu będzie istniała realna możliwość, żeby zwiększyć środki na prowadzenie biur? Ale mówię jeszcze raz, pod kątem tego, żeby doposażyć nie tylko to podstawowe biuro, bo one funkcjonują wszędzie, ale biura w terenie, żeby one nie były martwe. Tam ktoś bowiem powinien w imieniu parlamentarzysty merytorycznie przyjmować interesantów. Ludzie chcą mieć posła blisko siebie. Tymczasem, no niestety, czynsze za biura są naprawdę wysokie i to wcale nie w jakichś ekstra dużych miejscowościach, ale również w małych. To jest około 1400-1500 zł za jedno biuro. Jak poseł ma trzy, czy cztery biura, to naprawdę sporo środków mu to zabiera. Poza tym ja mogę sobie pozwolić na zatrudnienie tylko na pół etatu pracownika, jednego na umowę zlecenie, bo na wszystko nie starcza. Nie ma żadnego rozpasania.

Druga sprawa, o którą proszę i o której mówię już któryś raz z rzędu, jest następująca. Kiedy rozpoczynałam kadencję w 2005 roku otrzymaliśmy duże kserokopiarki, bo w biurze naprawdę jest mnóstwo materiałów. Ludzie przychodzą z pismami, interwencjami. To się kseruje. One były bardzo dobre, ale w tej chwili nie nadają się już nawet do naprawy, bo serwisanci mówią, że tego nie naprawią.

Wiem, panie ministrze, że są te 2 tys. zł, które poseł może wykorzystać. Tylko za 2 tys. zł tego nie kupimy. Kupimy zwykłą, małą kserokopiarkę, którą można mieć

w domu. Naprawdę to kosztuje znacznie więcej. A biorąc pod uwagę fakt, o którym mówiłam przed chwileczką, czyli koszty utrzymania biur też w innych miejscowościach, zawsze tych pieniędzy brakuje.

Czy jest na to szansa, zamiast zmienić co dwa lata komputery, które w moim przekonaniu są naprawdę w dobrym stanie? Kiedyś pan minister tłumaczył, że to jest związane z jakąś umową. Ale wolałabym jedną porządną kserokopiarkę na całą kadencję niż wymianę w biurach tak często sprzętu komputerowego. Może dać posłowi prawo wyboru, czy woli to, czy tamto. Nie wiem.

Rozumiem, że na wszystko nie starcza pieniędzy, ale proszę odpowiedzieć, czy są, czy państwo widzicie takie możliwości? To jest bowiem kwestia takiego merytorycznego, dobrego funkcjonowania biura blisko obywateli. To nie jest dla nas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Może wypowiem się w zakresie ryczałtu. Znam wysokość ryczałtu, widzę też zmianę otoczenia, w jakim pracują posłowie. To jest pierwsza konstatacja.

Druga rzecz; ta sprawa była wielokrotnie dyskutowana na Prezydium i na Konwencie. Nie ma decyzji marszałków Sejmu i Senatu, to jest ich wspólna decyzja, w sprawie zmiany wysokości ryczałtu i w związku z tym nie ma tej propozycji w projekcie budżetu Kancelarii na 2015 r. Jest formalna możliwość wygenerowania środków, jeżeli będą takie możliwości, w przyszłym roku powrotu do tej sprawy.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

A ta druga kwestia dotycząca kserokopiarek?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

To na ten temat wypowie się minister Węgrzyn.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowni państwo, szanowna pani poseł, pierwsza rzecz, to w tym tygodniu będziemy mieli ostateczne rozstrzygnięcie, jeśli chodzi o usługę wyposażenia biur poselskich w sprzęt komputerowy. Te komputery nie mają dwa lata, tylko cztery. Są to czteroletnie kontrakty i dla żywotności sprzętu komputerowego cztery lata to jest dużo. Na placu boju zostały dwie firmy. Czekamy w tej chwili na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej, bo firma, która przegrała to postępowanie, korzystając z prawa zamówień publicznych złożyła stosowne odwołanie i pojutrze Krajowa Izba Odwoławcza wyda orzeczenie. Kontrakt wydaje się bardzo dobrze wynegocjowany; warunki techniczne też bardzo dobre. I przede wszystkim zapłacimy w perspektywie czterech lat około 30% mniej niż zakładaliśmy. Ale dlaczego o tym mówię? Dlatego, że w ramach tego kontraktu otrzymacie państwo nie kserokopiarki, ale sprzęt drukujący, którego koszt funkcjonowania będzie pokrywany w ramach tego kontraktu.

Jeśli chodzi o kserokopiarki, to tak jak już mówiłem parokrotnie, Kancelaria nie przewiduje centralnego zakupu kserokopiarek, bo przy tej cenie sprzętu jest to po prostu nieopłacalne, a jednocześnie wsłuchując się w głos państwa, wielokrotnie wyrażany, czy w ankietach, czy podczas posiedzenia komisji regulaminowej, jak i też rozmów, które z państwem prowadzimy, nie chcemy nikogo – przepraszam za to określenie – uszczęśliwiać na siłę. Stąd jest ten ryczałt 2 tys. zł, który można wykorzystać albo na zakup sprzętu drukującego, albo na zakup usługi związanej z drukowaniem.

W budżecie Kancelarii przewidzieliśmy tylko środki na wymianę indywidualną przez państwa posłów.

Czy coś jeszcze pan dyrektor Jabłoński chciałby dopowiedzieć?

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

Mam jedno uzupełnienie. Ten sprzęt drukujący, o którym pan minister powiedział, będzie jednocześnie wydajną, profesjonalną kserokopiarką, a my będziemy pokrywać koszt tonerów do tych kserokopiarek. Więc wydaje się, że ten postulat pani poseł zostanie zrealizowany.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To to rozumiem, dlatego że mi chodziło… bo my te drukarki w tej chwili mamy, przy tym sprzęcie, który jest obecnie, ale on nie spełnia tych oczekiwań do kopiowania, o który mi chodziło. Czyli będzie…

Czy mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie ministrze, chciałabym tylko zapytać, bo tutaj jest – chwileczkę tylko zerknę… § 4390 zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz i opinii. Tam jest zmniejszenie z 626 do 166 – z czego to wynika?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo, różnica pomiędzy tym rokiem, a rokiem przyszłym polega na tym, że w tym roku, w tej pozycji było o 400 tys. zł więcej niż będzie w roku przyszłym ze względu na obowiązek ciążący na Marszałku Sejmu wykonania audytu Najwyższej Izby Kontroli. Taki audyt w wyniku przeprowadzonego przetargu nieograniczonego został zlecony za kwotę wielokrotnie niższą, stąd też w przyszłym roku pani marszałek nie przewiduje potrzeby wykonania audytu i stąd też zmniejszyliśmy pozycję o 400 tys. zł, czyli na czyste ekspertyzy niezwiązane z audytem NIK będzie tyle samo pieniędzy w roku 2015, co w roku 2014.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam jeszcze jedną rzecz.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Bardzo proszę. Pani poseł, jest dzisiaj bardzo aktywna.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Może będę opiniować budżet, ten pierwszy projekt, stąd chciałabym wiedzieć.

Panie ministrze, mam jeszcze pytanie. Na podstawie propozycji komórek organizacyjnych przygotowujecie państwo ten pierwszy, wstępny projekt budżetu.

Proszę powiedzieć, czy te komórki organizacyjne i ich propozycje do tego wstępnego budżetu zostały mocno pocięte, czy też w ogóle? Czy poszczególne komórki ze zrozumieniem podeszły i od razu same dały takie zmniejszone kwoty? Tu nie chodzi bowiem tylko o nas parlamentarzystów, ale przede wszystkim o pracowników Kancelarii Sejmu, którzy służą posłom pomocą.

W związku z tym, żeby mogli mieć godne warunki pracy, żeby mogli także służyć nam pomocą, to chciałabym wiedzieć, jak wyglądały te propozycje, na ile zostały zmienione?

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Proszę, panie ministrze. Po reakcji państwa dyrektorów domyślam się, że kierownictwo Kancelarii pocięło te wstępne propozycje, ale bardzo proszę panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo, racjonalny szef Kancelarii zatrudnia bardzo racjonalnych pracowników, którzy wyznają zasadę, że znają swoje miejsce w szeregu i w ramach Kancelarii nie spotkałem się z instytucją tzw. chciejstwa. Oczywiście, że te propozycje, które zostały przedstawione przez państwa dyrektorów zostały przez kierownictwo Kancelarii nieznacznie skorygowane i ta korekta nie wyniosła więcej, jak 1% tego budżetu.

Powiem państwu, że największą korektę niestety musiałem wprowadzić – ja, mimo próśb państwa posłów i ta korekta jest związana z tym, iż… niestety mieliśmy w tym roku i upalny maj, upalny czerwiec i upalny lipiec, ale biorąc pod uwagę projekt nie jesteśmy w stanie w przyszłym roku wykonać klimatyzacji w budynku G. Aby wykonać klimatyzację w budynku G, a tam w tej chwili mamy 8 sal, to musielibyśmy ten budynek zamknąć co najmniej na pół roku, a przy tej liczbie sal nas na to nie stać. A więc tę korektę sam sobie wprowadziłem.

Ale naprawdę podchodzimy do budżetu bardzo rozsądnie, jednocześnie – jak państwo widzicie – nie ma co ukrywać, że Kancelaria w ciągu ostatnich kilku lat się zmienia i wiele rzeczy zauważalnych, ale również wiele rzeczy niezauważalnych, zostało wykonanych. Jednocześnie wychodzimy z założenia, że nie możemy wszystkiego zrobić w ciągu jednego roku, bo co będziemy robić w następnych latach?

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Rzeczywiście żałuję bardzo, bo w te lipcowe upały nawet dziennikarze, którzy obserwują prace komisji, mówili: zróbcie coś, bo nie można tu pracować. Ja już nie mówię o posłach. Posłowie są przyzwyczajeni. Ale rzeczywiście w tym budynku G, szczególnie w takie tropikalne upały, to warunki są katastrofalne.

Pan poseł Ajchler się zgłaszał. Potem zabierze głos pani posłanka Sławiak.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Trochę jest niewygodnie mówić na temat środków i finansowania biur poselskich. Zresztą to zawsze było i będzie chyba przedmiotem analiz, a szczególnie mediów.

Ale chciałem, panie ministrze przypomnieć, że kiedyś był taki pomysł, zresztą sam go wyrażałem, aby posłowie nie otrzymywali ani jednej złotówki na prowadzenie biur poselskich, tylko, by dzierżawę tychże, funkcjonowanie biur w terenie, przejęła Kancelaria Sejmu. Innymi słowy pracownicy dzisiaj tych, którzy są zatrudniani przez posłów, byliby pracownikami Kancelarii Sejmu; dzierżawę za pomieszczenia dokonywaliby także i dzierżawiłaby Kancelaria. Byłaby podmiotem w tej sprawie, a nie posłowie. I wtedy nie byłoby żadnego pytania o środki finansowe, o to, czy coś drożeje, czy energia drożeje, czy nie. Poseł miałby zagwarantowaną pracę, bo o to głównie chodzi.

Dzisiaj jest problem, bo posłowie na przykład w miastach wojewódzkich, czy w dużych miastach, mogą mieć jedno biuro poselskie i to załatwia sprawę. Natomiast tzw. posłowie wiejscy – gdzie na przykład w moim przypadku jest 11 powiatów; te powiaty i te miasta są równorzędne co do wielkości, z wyjątkiem niewielkich odchyłów – mają kłopot. I teraz proszę państwa… Warszawa, też znam posłów co mają jedno biuro i to załatwia sprawę; Poznań – również i szereg innych też mają te problemy rozwiązane.

Ale przede wszystkim czego byśmy uniknęli? Uniknęlibyśmy podejrzewania przez media posłów, iż dostają jakieś kolejne pieniądze, kolejne podwyżki, z czym nie wiadomo co robią.

Stąd rozważcie to państwo. Zresztą warto byłoby się zastanowić, czy Kancelaria nie przejęłaby tego, a wówczas poseł nie dostawałby ani jednej złotówki na prowadzenie biura poselskiego i byłby poza jakimiś wszelkimi domysłami, itd.

Ten temat był chyba podnoszony ze trzy lata temu. Nie wiem, czy nie warto byłoby do tego wrócić; w ramach tego, co pan minister mówił, że nie mielibyście co robić, to pewnie wtedy mielibyście trochę więcej roboty. Trzeba by zwiększyć etaty w Kancelarii o kilkanaście, ale byłaby czysta sprawa. Nie byłoby z tym problemu. A tak poseł jest jednocześnie pracodawcą, odpowiada za meble, za budynek, za wszystko i oprócz tego musi wykonywać mandat, a jak się ma kilka biur, to jest to już problemem.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister chce odpowiedzieć…? Myśmy już dyskutowali o minusach tego rozwiązania. Ono ma swoje plusy i minusy. Być może czeka nas dyskusja na ten temat, ale raczej w przyszłym roku nie należy się spodziewać zmian rewolucyjnych.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja mówiłem: w perspektywie.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Można na jednym z posiedzeń Komisji jeszcze raz odbyć na ten temat debatę. Panie ministrze…

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Pan minister Węgrzyn wypowie się w tej kwestii.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowny panie pośle, szanowni państwo, o ile dobrze pamiętam Konstytucję, jak i Regulamin Sejmu RP, to szef Kancelarii Sejmu nie ma inicjatywy ustawodawczej. A to, o czym pan poseł mówi, wymagałoby zmiany chociażby ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – to po pierwsze.

Po drugie, Kancelaria jest tak racjonalna, że każdy pomysł racjonalnie zgłoszony jest w stanie przedyskutować i państwu przyjść z pomocą, ale proponowałbym najpierw wrócić do punktu pierwszego, czyli do zmian o charakterze ustawodawczym, bo bez tego nie da się tej pańskiej, bardzo ciekawej propozycji, zrealizować. Potwierdzam: tak, był taki pomysł.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pani poseł Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałam bardzo serdecznie podziękować Kancelarii Sejmu za to, że mamy udogodnienia mimo, iż jest tak ogromna przeprowadzana inwestycja, remont. W bardzo szybkim czasie uruchomiono wejście główne i przejście do budynku G. Naprawdę podziwiam jak państwo sobie z tym wszystkim świetnie radzicie i za to chciałabym podziękować, bo tak jak powiedziałam: świetnie sobie państwo z tym radzicie.

Po drugie; chciałam podziękować pani marszałek, panom ministrom też za to, że państwo zauważyliście sprawę Straży Marszałkowskiej. Wydaje mi się, że ta służba akurat na tle wszystkich służb mundurowych – bo z jednej strony niby jest zaliczana do służb mundurowych, z drugiej strony nie ma wcale tych przywilejów, które mają służby mundurowe – jest inaczej, powiedziałabym: gorzej traktowana. A więc wynagrodzenia większe dla tej służby naprawdę się należą i za to dziękuję, jeśli takie wynagrodzenia zostały rzeczywiście przewidziane.

Ale chciałabym zapytać też o pracowników Sejmu, bo od dłuższego czasu cała budżetówka miała zamrożone płace: czy są przewidywane jakieś podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Kancelarii Sejmu i Senatu?

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Panie ministrze…

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Nie są przewidywane podwyżki, ponieważ wynika to z prostego, przyjmowanego przez nas założenia stabilnego budżetu na wynagrodzenia na rok 2015.

Nie mniej jednak, oczywiście są możliwości. Szef Kancelarii Sejmu ma możliwości zmian w poszczególnych przypadkach. One są niewielkie. Wynikają z fluktuacji, że odchodzą koledzy na emerytury, którzy zajmowali wysokopłatne etaty. W sposób naturalny, po 40 latach pracy ma się przyzwoite – w przypadku Kancelarii – wynagrodzenie. Osoba wchodząca w skład kancelaryjny dostaje, oczywiście, na początku znacznie mniejsze wynagrodzenie. Ta różnica powoduje, że są możliwości, które szef Kancelarii ma w zakresie wzrostu płac niektórych kolegów, koleżanek. One nie są wielkie, ale istnieją i są realizowane. My fundusz płac realizujemy w 100%, oczywiście.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu?

Głosy z sali:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Wysoka Komisjo, mam jednozdaniowe tylko podsumowanie: budżet to są dochody i wydatki. Ja dokonałem analizy budżetu na rok 2015 na tle budżetu na rok 2013 i mogę stwierdzić, że dochody przyjęte w projekcie budżetu są urealnione, są racjonalne. Wydatki są skalkulowane, oszacowane bardzo oszczędnie. Gdyby nie te dwie pozycje, czyli dokończenie inwestycji, budowa… Jest to pierwsza inwestycja budowlana w zasa-

dzie od kilku ładnych kadencji. Jestem posłem piątą kadencję i takiej inwestycji jeszcze nie było.

I gdyby nie koszty zmiany kadencji, to wydatki byłyby porównywalne, byłyby na tym mniej więcej poziomie co w roku obecnym.

W tej sytuacji wnoszę, aby Komisja zaopiniowała dla pani marszałek pozytywnie projekt budżetu, który nam pan minister Czapla ze swoimi współpracownikami przedstawił i omówił.

Bardzo proszę, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu.

Czy są jakieś sprzeciwy? Czy są głosy odrębne? Nie widzę. Stwierdzam wobec tego, panie ministrze, że Komisja pozytywnie opiniuje projekt budżetu na rok 2015.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jednogłośnie.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję panom ministrom, dziękuję państwu dyrektorom, dziękuję państwu posłom, dziękuję dziennikarzom – zamykam posiedzenie Komisji.